

SIŁKESIA

TRAMNEWS



Bezpłatny miesięcznik

Nr 11/20, listopad 2012

Nakład: 10 000 egz

ISSN 2299-2790

ŚWIĘTA KATARZYNO



Święto
tramwajarzy

str. 4,5

BŁOGOSŁAW NASZEJ PRACY



str. 3

WYDARZENIA

Postępy w modernizacji



str. 6-7

PRZYSTANEK HISTORIA

Czeladzka starówka



str. 8-9

PO PRACY

Hajer w podróży



Jedźmy razem

Środowisko tramwajarskie – obecni pracownicy Tramwajów Śląskich wraz z rodzinami, byli pracownicy, emeryci, renciści, przedstawiciele współpracujących ze Spółką instytucji i firm, a także sympatycy tramwajów i transportu szynowego, co roku w dniach poprzedzających lub następujących po dniu wspomnienia świętej Katarzyny Aleksandryjskiej zbierają się, by podsumować to, co udało się przez minione 12 miesięcy zrobić, by uhonorować zasłużonych pracowników, by wspomnieć tych, których nie ma już z nami, by po prostu pobycć razem. W tym roku nasze wspomnienie świętej Katarzyny miało charakter szczególny, związany z nadaniem i poświęceniem nowego sztandaru Spółki. Widnieje na nim wizerunek świętej, patronki tramwajarskiego środowiska oraz prośba o błogosławieństwo, które w pracy trudnej i odpowiedzialnej jest szczególnie potrzebne. Świadomość, że jest ktoś, do kogo można zwrócić się o radę i wsparcie w trudnych chwilach jest dla ludzi niezwykle istotna. Przeciwności losu pokonuje się łatwiej ze świadomością, że ktoś nam w nich towarzyszy, że nie jesteśmy sami. Od tysięcy sztandary są dumą wszystkich środowisk, które je posiadają. Są ich wielką wartością – znakiem jedności i wspólnej idei, a także szacunku i przywiązania do tradycji. Nieodłącznym towarzyszem chwil podniosłych i radosnych, a także ostoją w momentach trudnych. Niech ten nasz daje nam siłę każdego dnia i prawdziwie jednoczy.

Tadeusz Freisler
Prezes Zarządu Tramwaje Śląskie S.A.

Patronka tramwajarzy

Słynąca z urody i wykształcona córka króla Kustosa z Aleksandrii, ówczesnej stolicy Egiptu, św. Katarzyna Aleksandryjska urodziła się około roku 282.

O jej rękę zabiegali najznamienitsi obywatele miasta, ale Katarzyna odrzucała oferty zalotników, ponieważ złożyła wcześniej śluby dożgonnej czystości po tym, jak wraz z matką odwiedziła jednego z pustelników, który opowiedział im o życiu i naukach Jezusa Chrystusa. Wtedy kobiety nawróciły się i przyjęły chrzest. Postanowiły również od tego momentu żyć zgodnie z Ewangelią. Według legendy Katarzyna miała sen, w którym ujrzała Jezusa mówiącego do niej, że jest Jego oblubienicą i ozdabiającego jej dłoń obrączką. Były to mistyczne zaślubiny Katarzyny z Boskim Oblubieńcem. Wydarzenia te zbiegły się z okrutnym prześladowaniem chrześcijan za panowania cesarza Dioklecjana i jego współrządców: Galeriusza Maksymiana i Konstancjusza I, którzy pałali szczególną nienawiścią do chrześcijan gorliwie wypełniając cesarskie edykty. Fala prześladowań dotknęła także Katarzynę, która porzucając bogactwo poświęciła się dla dobra współwyznawców Jezusa Chrystusa. Odmawiając oddania czci pogańskim bożkom została pojmana i osadzona w więzieniu, gdzie poddawano ją okrutnym torturom. Dzięki ogromnej wierze, ufności Bogu i przychylności dobrych ludzi, cudem udawało jej się kilkakrotnie uchronić z życiem. Jednak zapalczywość władcy wobec chrześcijan i samej Katarzyny była tak duża, że kazał on wykonać cztery koła ze specjalnymi żelaznymi ostrzami, które miały zastraszyć świętą; bez skutku. Przywiązano ją więc do kół i rozpoczęto próbę łamania jej kości. Gdy Katarzyna uczyniła znak krzyża, za przyczyną anioła koło rozpadło się w rękach kata. Niestety to cudowne wydarzenie nie ocaliło świętej, ponieważ ścięto ją mieczem 25 listopada około roku 307-312.

Św. Katarzyna Aleksandryjska w ikonografii przedstawiana jest w królewskiej koronie, a przy jej stopach ustawione jest koło do łamania kości. W ręce trzymającą miecz, palmę męczeństwa, księgę lub piorun.

Święta jest patronką m.in. zakonu katarzynek, Nowego Targu, filozofów chrześcijańskich,

uczonych, uniwersytetów, nauczycieli i uczniów, a zwłaszcza studentek, dziewic, żon. Patronuje również notariuszom, adwokatom, kolejarzom, tramwajarzom, przewoźnikom, kołodziejom, młynarzom i piekarzom, mówcom, literatom i stowarzyszeniom literackim a także prostemu ludowi. Wspomnienie liturgiczne przypada na 25 listopada, dzień śmierci świętej.

AL



Fot. Adam Lepski

Figura św. Katarzyny w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Chorzowie Batorem.

SILESIA
TRAMNEWS

Wydawca:

Agencja Mediów Lokalnych medial.
41-500 Chorzów, ul. Katowicka 105/2, tel. 32 2413 374

Redaktor naczelny:

Waldemar Kosior

Druk:

Polskapresse Sp. z o.o

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

**Warto zamówić
reklamę w**

SILESIA
TRAMNEWS

tel. 32 2413 374

Od przebudowy torowiska tramwajowego w ul. 3-go Maja w Katowicach Tramwaje Śląskie S.A. rozpoczęły z początkiem października br. pierwsze prace budowlane w ramach Projektu pn. „Modernizacja infrastruktury tramwajowej i trolejbusowej w Aglomeracji Górnośląskiej wraz infrastrukturą towarzyszącą”. Prace prowadzone są etapami.



Przebudowa torowiska w ul. 3-go Maja w Katowicach.

Postępy w modernizacji

- W pierwszym etapie wykonywana jest przebudowa torowiska na odcinku od katowickiego Rynku do skrzyżowania z ul. Stawową – wyjaśnia Andrzej Bywalec, dyrektor ds. inwestycji w Tramwajach Śląskich S.A.

Zgodnie z harmonogramem robót, przygotowanym przez wykonawcę, prace budowlane w ramach pierwszego etapu powinny się zakończyć z początkiem grudnia br. Tramwaje Śląskie S.A. planują, że przy sprzyjających warunkach ruch tramwajowy powinien wrócić na ul. 3-go Maja w połowie grudnia br. Spółka planuje, że kolejne etapy przebudowy torowiska w ul. 3-go Maja prowadzone będą przy utrzymaniu ruchu tramwajowego.

Równolegle Tramwaje Śląskie S.A. prowadzą postępowania przetargowe na wyłonienie

wykonawców prac budowlanych dla pozostałych zadań infrastrukturalnych objętych Projektem. Spółka planuje do końca br. ogłosić postępowania przetargowe dla wszystkich zadań infrastrukturalnych objętych Projektem.

Na dzień 30 listopada br. Tramwaje Śląskie S.A. planują otwarcie ofert i wyłonienie wykonawcy prac budowlanych dla zadań zlokalizowanych w Zabrze w ulicach: 3-go Maja i Wolności oraz w Sosnowcu w ul. 3-go Maja. W pierwszych dniach grudnia br. Spółka planuje podpisanie umowy z wybranym wykonawcą robót budowlanych dla zadań zlokalizowanych: w Bytomiu w rejonie Pl. Sikorskiego oraz w Zabrze w ul. Bytomskiej.

25 października br. Tramwaje Śląskie S.A. ogłosiły wynik postępowania przetargowego na wyło-

nienie dostawcy 30 nowych wagonów tramwajowych. - Wybrana została Firma Pojazdy Szynowe PESA Bydgoszcz S.A. Obecnie w Urzędzie Zamówień Publicznych prowadzona jest kontrola postępowania przetargowego. Tramwaje Śląskie S.A. planują jeszcze w grudniu br. podpisać umowę z Firmą PESA Bydgoszcz na dostawę nowych wagonów tramwajowych – informuje Andrzej Bywalec. - Tymczasem Konsorcjum firm Modertrans Poznań Sp. z o.o. oraz MPK Łódź Sp. z o.o. prowadzi prace związane z modernizacją 45 wagonów tramwajowych. Zgodnie z harmonogramem prac pierwsze zmodernizowane wagony powinny zostać przekazane do Tramwajów Śląskich S.A. w połowie grudnia br. – uzupełnia dyrektor ds. inwestycji w Tramwajach Śląskich S.A.



Zgodnie z harmonogramem I etap prac powinien się zakończyć w grudniu.



Trwa modernizacja 45 wagonów tramwajowych.



Zdjęcia: Marcin Banduch

Sztandar Tramwajów Śląskich poświęcił ksiądz arcybiskup Wiktor Skworec.

Święto tramwajarzy

W ostatnią niedzielę listopada obchodzono dzień świętej Katarzyny Aleksandryjskiej, patronki tramwajarzy i kolejarzy. Tramwaje Śląskie wyróżniły najlepszych pracowników, a nowy sztandar spółki poświęcił ks. arcybiskup Wiktor Skworec, metropolita katowicki.

Śląscy tramwajarze świętowali od 24 listopada. W sobotę w siedzibie Tramwajów Śląskich S.A. w Chorzowie Batorym najlepszych pracowników firmy wyróżniono złotymi i srebrnymi medalami Za Długoletnią Służbę przyznawanymi przez Prezydenta RP, srebrnymi honorowymi odznakami Za Zasługi dla Województwa Śląskiego przyznawanymi przez Sejmik Województwa Śląskiego, złotymi i srebrnymi odznakami Zasłużony Pracownik Komunikacji Tramwajowej przyznawanymi przez Zarząd Tramwajów Śląskich S.A. - Osoby te nagrodzono za ich solidną pracę, dzięki której tramwaje codziennie wyruszają na trasy i przewożą pasażerów. To najlepszy z najlepszych – mówi Tadeusz Freisler, prezes Tramwajów Śląskich S.A.



Piotr Uszok, Przewodniczący Rady Nadzorczej Tramwajów Śląskich, składa życzenia pracownikom Spółki.

Jedną z nagrodzonych złotą odznaką Zasłużony Pracownik Komunikacji Tramwajowej była główna księgowa spółki Barbara Janecka-Rozkosz. Z Tramwajami Śląskimi związała się niemal 30 lat temu. Decyzji tej nie żałuje. - Był to całkowity przypadek, jednak bardzo szczęśliwy. Lubię to, co robię – przyznaje. - Ogromnie się cieszę, że ten wkład pracy został doceniony – dodaje. Wśród wyróżnionych srebrną odznaką Zasłużony Pracownik Komunikacji Tramwajowej była, pracująca w zawodzie od 19 lat, motorniczka Irena Karcher. - Nie widziałam siebie jako motorniczki – śmieje się. - To trudna praca, zwłaszcza dla kobiet, które mają też wiele obowiązków w domu. Czasami trzeba jej poświęcić więcej niż 8 godzin dziennie – nie ukrywa. Irena Karcher opanowała tajniki zawodu tak dobrze, że sama





Wizerunek św. Katarzyny w siedzibie Spółki.



Metropolita katowicki przewodniczył Mszy Świętej w intencji śląskich tramwajarzy.

wprowadza w ich arkana początkujących motorniczych. - Kiedy chodziłam na kurs, mój instruktor powiedział mi abym traktowała wszystkich jak bracia i siostry, pomagała innym, miło się do nich odnosiła. Tak traktuję wszystkich do dziś. Motornicza czuje się ogromnie wyróżniona. - To dla mnie coś wyjątkowego. Wszyscy się staramy. Na linii jeden drugiemu pomaga. Jak się mijamy, to sobie pomachamy, uśmiechamy się do siebie. W trudnych sytuacjach udzielamy sobie rad – mówi. Po uroczystościach w siedzibie spółki tramwajarze i zaproszeni goście przemaszzerowali do kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Tam podczas uroczystej Mszy Świętej prosili swoją patronkę o wstawiennictwo i pomoc w realizacji trudnych zadań. Tuż przed rozpoczęciem nabożeństwa nowy sztandar Tramwajów Śląskich poświęcił metropolita katowicki arcybiskup Wiktor Skworec. Dzień później, 25 listopada, za sprawą Klubu Miłośników Transportu Miejskiego w Chorzowie Batorym i Tramwajów Śląskich mieszkańcy regionu mogli bliżej poznać patronkę tramwajarzy. Wystarczyło wsiąść do dwukierunkowego wagonu typu Pt, popularnie zwanego Helmutem. Tam na trasie Chorzów Ratusz – Bytom Urząd Miasta członkowie Klubu odpowiadali na wszystkie pytania pasażerów. W tramwaju urządzono też wystawę na temat historii oraz planów rozwoju komunikacji tramwajowej w aglomeracji śląskiej. Nie zabrakło również informacji o najciekawszych liniach tramwajowych w Polsce. Dzięki decyzji KZK GOP przejazd tramwajem był bezpłatny.

wojz

Odnaczenie dla Ireny Karcher (z prawej) i Anny Oset (z lewej).



Odnaczenie dla Barbary Janeckiej-Rozkosz.



Podróżując linią tramwajową nr 22 Tworzeń Huta Katowice – Czeladź warto dojechać do pętli tramwajowej przy ul. Kombatantów w Czeladzi i zwiedzić ciekawe zabytki tego jednego z najstarszych miast Zagłębia Dąbrowskiego leżącego nad rzeką Brynicą. Z pętli przechodzimy do ul. Szpitalnej a później wchodząc w ul. Bytomską dochodzimy lekko pod górę do starówki miasta.



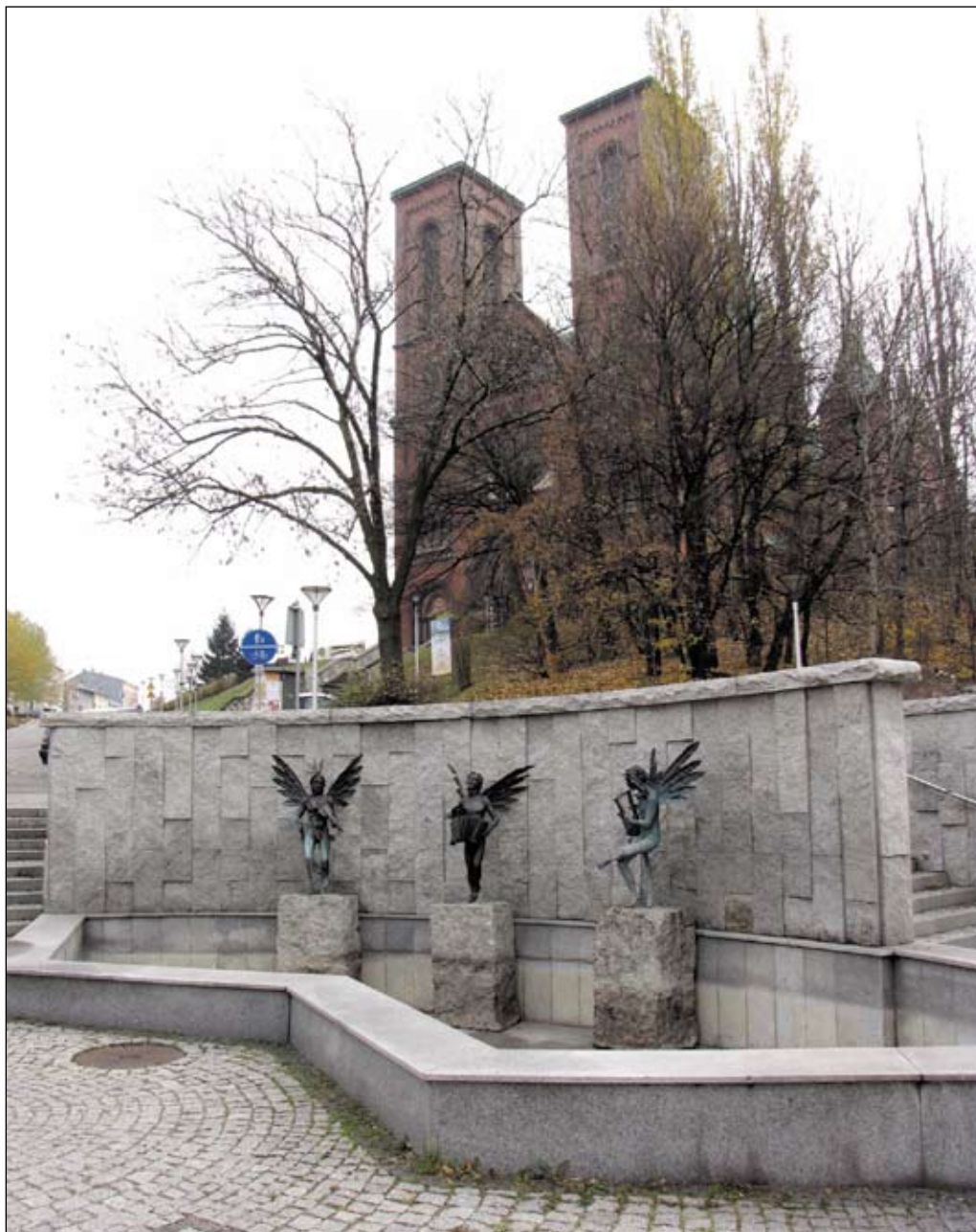
Na trasach linii Tramwajów Śląskich S.A. nie brakuje atrakcji – ciekawych miejsc i pamiątek historycznych, zabytkowych obiektów architektury miejskiej, przemysłowej czy sakralnej, a także pomników upamiętniających osoby i wydarzenia, które w sposób szczególnie zapisały się w dziejach naszego regionu. Przedstawiamy je w tym cyklu.

Czeladzka starówka

Dzieje Czeladzi sięgają średniowiecza, a pierwsza wzmianka o osadzie pochodzi z 1228 r. Potwierdzeniem tego jest zachowany do dziś średniowieczny układ urbanistyczny czeladzkiej starówki, która później otoczona została murami obronnymi. W 1241 r. osada zniszczona i spalona została przez Tatarów. Ponowna lokacja grodu za panowania księcia opolskiego Władysława na prawie niemieckim nastąpiła w drugiej poł. XIII wieku. W 1443 r. Czeladź weszła w skład księstwa siewierskiego i była własnością biskupów krakowskich przez ponad 350 lat. Podstawowym zajęciem mieszkańców miasta do drugiej połowy XIX wieku były handel i rolnictwo, ale nie brakowało również w nim różnych cechów rzemieślniczych. Czeladź, jako miasto graniczne miało także prawo pobierania myta.

W 1655 r. przez Czeladź przeszły niszczycielskie wojska szwedzkie, a w 1683 r. wojska polskie udające się wraz z królem Janem III Sobieskim pod Wiedeń. W 1790 r. Czeladź wraz z księstwem siewierskim znalazła się w granicach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a w 1792 r. król Stanisław August Poniatowski ustanowił ją wolnym miastem Rzeczypospolitej, nadając miastu nowy herb: „starożytną basztę”. Po rozbiorach i Kongresie Wiedeńskim w 1815 r. Czeladź znalazła się w granicach zaboru rosyjskiego. Po powstaniu styczniowym rząd carski odebrał Czeladzi prawa miejskie, co spowodowało ubożenie miasta. W 1867 r. rozpoczął się nowy etap w dziejach miasta, związany z rozwojem górnictwa węgla kamiennego, który spowodował wzrost znaczenia osady. Powstała wówczas na tzw. Piaskach pierwsza kopalnia „Czeladź” a w 1888 r. na tzw. Zarzeczcu

Fontanna z aniołami.





Najstarsze budynki przy rynku.

druga kopalnia - „Saturn”. Wraz z tymi zakładami powstawały wówczas istniejące do dziś kolonie urzędnicze i robotnicze. Przemysł był motorem rozwoju miasta aż do lat siedemdziesiątych XX wieku. Wokół niego koncentrowało się życie mieszkańców aż do przemian lat dziewięćdziesiątych minionego wieku, kiedy to zamknięto kopalnię a miasto zmuszone zostało do zmiany swojego profilu gospodarczego z przemysłu ciężkiego na handlowy i usługowy.

Zwiedzając czeladzką Starówkę należy zwrócić uwagę na średniowieczny owalnicowy układ dawnej osady, w której centrum zlokalizowany jest kwadratowy rynek z wybiegającymi parami z naroży uliczkami. Dawniej na rynku stał zburzony podczas II wojny światowej ratusz. Tutaj też ulokowana była figura św. Jana Nepomucena, która obecnie stoi na placu przy kościele parafialnym. Dzisiejszy rynek w większości okalają zabudowania pochodzące z końca XIX i początku XX wieku. W narożu rynku stoi stara miejska studnia.

Do najstarszej zabudowy miasta zaliczymy domy zlokalizowane przy ul. Kościelnej, w tym jeden z charakterystycznymi podcieniami. Nad starym miastem góruje wzniesiona w latach 1904 -1913 monumentalna neogotycka świątynia pw. św. Stanisława biskupa i męczennika, która zastąpiła rozebrany w 1916 r. stary kościół wzniesiony w 1529 r. Parafia czeladzka istnieje już od 1260 r. Obecna świątynia wzniesiona według projektów warszawskich architektów Hugona Kudery i Tomasza Pajzderskiego to trójnawowa bazylika na planie krzyża łacińskiego posiadająca obok głównych elementów neogotyckich również i elementy gotyckie z wielobocznie zamkniętym prezbiterium oraz wieżami umieszczonymi po bokach transeptu oraz na skrzyżowaniu z nawą główną i przy wejściu. Te dwie niedokończone wieże przy wejściu głównym, które pierwotnie miały być nakryte wysokimi hełmami nadają świątyni charakterystyczny wygląd, który przypomina paryską „Notre Dame”. Świątynia ta uważana jest za największą w Zagłębiu Dąbrowskim. We wnętrzu na uwagę zasługuje cen-



Studnia w narożu rynku.

tralnie umieszczona na przełamaniu transeptu latarnia oświetlająca wnętrze kościoła, która na zewnątrz góruje nad całością bryły bazyliki dodając tym samym monumentalności całej budowli. Poza tym we wnętrzu mamy ciekawe freski i witraże wykonane w latach 1963-1966 przez prof. Macieja Makarewicza oraz słynący łaskami obraz Matki Bożej Pocieszenia, który wciąż cieszy się od XVII wieku. Na zewnątrz kościoła przy tzw. ślepych portalu od strony południowo-zachodniej na uwagę zasługuje grupa figuralna „Piety” wykonana ok. 1907 r. na tle współczesnej mozaiki wykonanej przez artystę Mariusza Pałkę. Przy zbiegu ul. Bytomskiej i Szpitalnej naszą uwagę zwraca oddany do użytku w 2010 r. skwer z fontanną wkomponowaną w skarpe opadającego terenu. Tworzy go plac w kształcie okręgu o średnicy 6 metrów wyłożony okładzinami i kostkami granitowymi z elementami czarnej kostki bazaltowej. W przyległej do muru oporowego niecce fontanny ustawione są na trzech blokach granitowych figury grających aniołów. Autorem i wykonawcą projektu jest będziński architekt i projektant Romuald Malina.

Tekst i zdjęcia:
Adam Lapski
przewodnik turystyczny



Pieta.

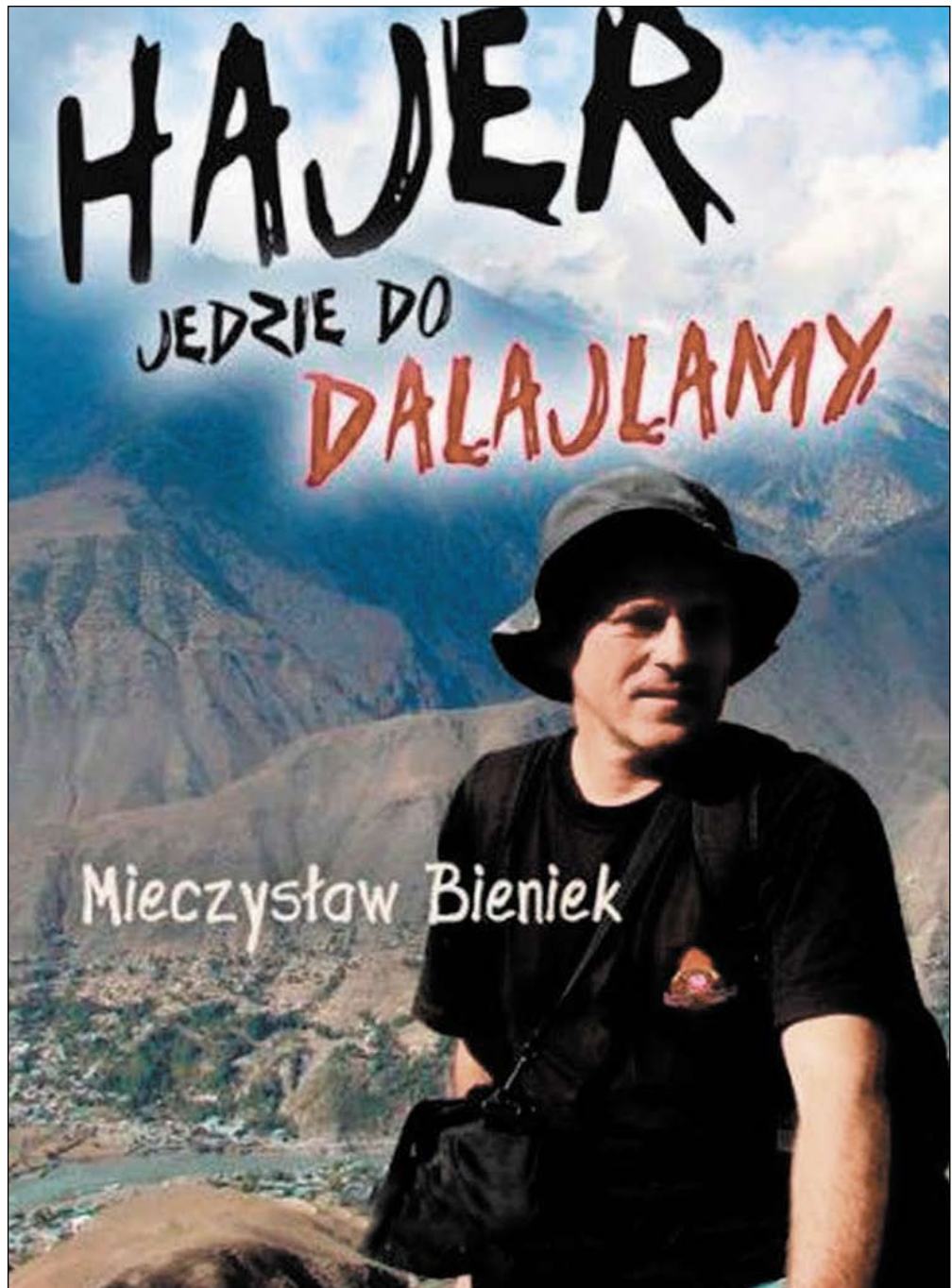


Figura św. Jana Nepomucena.



Fontanna z aniołami - detal.

Mieczysław Bieniek był pracownikiem Kopalni Węgla Kamiennego „Wieczorek”, jak sam mówi – szeregowym górnikiem, pracującym pod ziemią na ścianach, a także jako ratownik. Spędził w tej pracy 25 lat, aż do dnia, w którym uległ poważnemu wypadkowi. – Szpital jeden, drugi, kolejne operacje. Robota była dotąd siłą napędową, a tu „pstryk” i lekarze mówią „nigdy już pan do tej pracy nie wróci”. Radzili, że bym znalazł sobie coś innego. A co ja mogłem znaleźć po tylu latach wśród kombajnów i pokładów węgla? – wspomina.



- Nic nie wskazywało na to, że z kopalni wyjadę w świat i zacznę pisać książki - mówi Mieczysław Bieniek

Hajer w podróży

Był kompletnie zagubiony. Sytuacja, w jakiej się znalazł, nie napawała go optymizmem. Przybity chodził śląskimi ulicami. Podczas jednej z takich wędrówek po Katowicach zobaczył bijący po oczach napis „Warszawa-Moskwa-Delhi”. – To był impuls. Wypłaciłem z banku pieniądze i kupiłem bilet lotniczy. Żonie w domu powiedziałem, że potrzebuję trochę czasu, żeby się pozbierać i ruszam na trzy dni w Bieszczady. Przyjęła to ze zrozumieniem i wzięła za dobrą monetę. Niebawem znalazłem się na pokładzie samolotu zmierzającego do Indii. Żeby nie wzbudzać w domu podejrzeń, wziąłem ze sobą jedynie bochenek chleba, dwie konserwy, mały plecak i trochę grosza – opowiada ze śmiechem Mieczysław Bieniek. Dziś już rzeczywiście może się śmiać

z tej historii, jak z dobrej anegdoty. Wtedy jednak zupełnie nie było mu do śmiechu. Samotnie wypuszczał się w nieznaną, bez wielkich środków i znajomości jakiegokolwiek obcego języka. – W głowie tliły się jedynie resztki rosyjskiego ze szkolnych czasów i pamięć tej trzciny, którą nasza nauczycielka stosowała jako skuteczną pomoc naukową – opowiada.

Na miejscu ktoś pomógł mu wypisać konieczne dokumenty i Mieczysław Bieniek opuścił lotnisko w New Delhi. Znalazł się na ulicy Main Bazaar i nie bardzo wiedział, co robić dalej. – Miliard ludzi! Wszyscy mnie wołają, a ja nie wiem, czego ode mnie chcą. Znalazłem budkę telefoniczną. Dzwonię do żony: - Trochę ci nakłamałem. Nie jestem w Bieszczadach, tylko

w Indiach. A ona: „Proszę cię, nie pij już, bo jak wpadnę do tego gołębnika, gdzie siedzisz z kumplami, to pożałujesz!”. No, to zawołałem przypadkowego hindusa do słuchawki. I wtedy uwierzyła. Według „bieszczadzkiej” wersji miałem być w domu po trzech dniach. W rzeczywistości wróciłem dopiero po pół roku! – wspomina Mieczysław Bieniek.

Początki były naprawdę trudne. Górnik w podróży po Indiach znał tylko dwie nazwy geograficzne: Bombaj i Kalkuta. Kupił bilet do Bombaju. – Wylądowałem w Maduraju i tutaj rozpoczęła się moja miesięczna tułaczka po Indiach, a właściwie tamtejszych dworcach kolejowych, bo bałem się ruszać gdziekolwiek poza nie. Hindusi szybko ogołocili mnie z pie-

Z HAJEREM NA KRAJ INDII

Mieczysław Bieniek



Przygód wystarczyło już na kilka tomów.

niędzy, miejscowi żebracy częstowali mnie swoją lichą strawą. Brnąłem dalej, aż dotarłem do Dżammu. Na granicy z Pakistanem ogarnęła mnie totalna rezygnacja. Usiadłem na plecaku i zacząłem płakać. Nagle słyszę nad sobą głos: „Taki stary i płacze”. Te polskie słowa były dla mnie jak wybawienie. Poderwałem się na równe nogi z okrzykiem „Ratunku!”. W odpowiedzi usłyszałem „I to w dodatku Polak!” – wspomina. W takich niezwykłych okolicznościach spotkał Annę Czerwińską. Polska himalaistka wysłuchała jego opowieści i zabrała w drogę powrotną. Ale nie do kraju. W New Delhi poleciła go jako kompana do podróży grupie polskich studentek. Te zgodziły się zabrać go z sobą w drogę, pod warunkiem, że zacznie się uczyć angielskiego. No, to zaczął. Po tygodniu kupował bilety dla całej ekipy, a po dwóch zaczął jako tako rozumieć, co mówią do niego rozmówcy posługujący

się angielskim. Wciąż nie jest mistrzem tego języka (uczył się jeszcze przez trzy miesiące u metodystów), ale porozumieć się potrafi. W podróży ze studentkami spędził kilka tygodni. Kiedy w końcu wrócił do domu, długo nie potrafił usiedzieć w miejscu. Pęd do poznawania nowych miejsc i ludzi okazał się niezwykle silny. Szybko znowu ruszył w świat. Tym razem obrał kierunek Kambodża-Laos-Wietnam.

– Po powrocie okazało się, że kasa pusta, a potrzeba podróżowania jest już silniejsza ode mnie. To stało się nałogiem. Odkryłem autostop. Na dotarcie w ten sposób do Papui-Nowej Gwinei potrzebowałem dziewięciu miesięcy. Zaliczyłem cztery kontynenty. Dotarłem autostopem do 80 krajów. Przeszedłem egzotyczne choroby – opowiada. Kiedy w 2006 roku świętował pięćdziesiąte urodziny, pomyślał, że wyruszy na spotkanie z Dalajlamą. I choć wydaje się to nieprawdopodobne – dopiął celu.



Zdjęcia z archiwum podróżnika

Otej podróży powstał film dokumentalny i książka. Droga wiodła przez Ukrainę, Rosję, Kirgistan, Kazachstan, Chiny, Pakistan i Afganistan. Koszt? 1000 dolarów! Poznając świat miał się różnych zajęć, by przetrwać. Aby się utrzymać. W Singapurze był budowniczym krematorium, a w Indonezji – rybakiem. Bywało, że z opresji ratowały go stare, wycofane z obiegu polskie banknoty...

- Gdyby mi ktoś parę lat temu powiedział, że tak potoczy się moje życie, pomyślałbym, że zwariował. Tymczasem okazuje się, że naprawdę wszystko jest możliwe. Ja górniczą windą wyjechałem spod ziemi w szeroki świat i zacząłem pisać książki. Ostatnio w swoich podróżach wykorzystuje także rower. Nie przestał marzyć o spotkaniu z Władimirem Putinem, planuje nowe trasy podróży. I... ciągle jest w drodze.

Krzyk

W Katowicach świętowano jubileusz 85-lecia istnienia tamtejszej rozgłośni Polskiego Radia. Wydarzenie stało się pretekstem do niecodziennej promocji najnowszej płyty z wydawniczego dorobku katowickiego radia - „Feeling Good. Światowe przeboje i standardy”.



Fot. Mariusz Banduch

Zbigniew Wodecki w zabytkowym tramwaju

Materiał z tego krążka, nagrany przez Big Silesian Band z udziałem Ewy Urygi i Zbigniewa Wodeckiego, wypełnił także program jubileuszowego koncertu w piątkowy wieczór 16 listopada. Przed koncertem po śląskich szynach kursował zabytkowy tramwaj z niezwykle pasażerami. Tak właśnie, dzięki współpracy ze spółką Tramwaje Śląskie informowano mieszkańców regionu o interesującej płycie.

Miejsca w wagonie typu „N” zajęli członkowie Big Silesian Band z dyrygentem, Joachimem Krzykiem oraz... Zbigniew Wodecki. Piosenkarz żartował, że pojazd, choć zabytkowy, jest od niego o kilka lat młodszy.

Na trasie przejazdu tramwaju zaplanowano dwa muzyczne przystanki – w Bytomiu i Chorzowie. Można było podczas nich zakupić płytę, zdobyć autografy muzyków, wykonać pamiątkowe zdjęcia, a także – a może przede wszystkim – posłuchać znakomitej muzyki.



Fot. Mariusz Banduch



Zbigniew Wodecki i Joachim Krzyk w zabytkowej „eNce”.

pleksów jechać do Nowego Jorku, by chwalić się tym, jak pięknie u nas grają – stwierdził z entuzjazmem. Artysta ze zrozumieniem podszedł także do pomysłu „tramwajowej” promocji krążka. – To oryginalny sposób na to, by rozpropagować nagrania wśród szerokiego grona potencjalnych odbiorców, bez konieczności sięgania po wielkie środki na promocję – stwierdził. (k)



Zbigniew Wodecki, w minirecitalu, przy akompaniamencie zespołu śpiewał dla publiczności utwory „Indiana” i „Mona Lisa”.

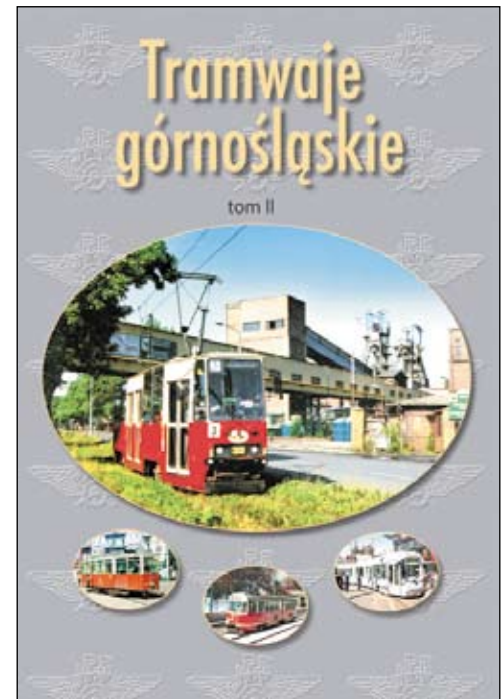
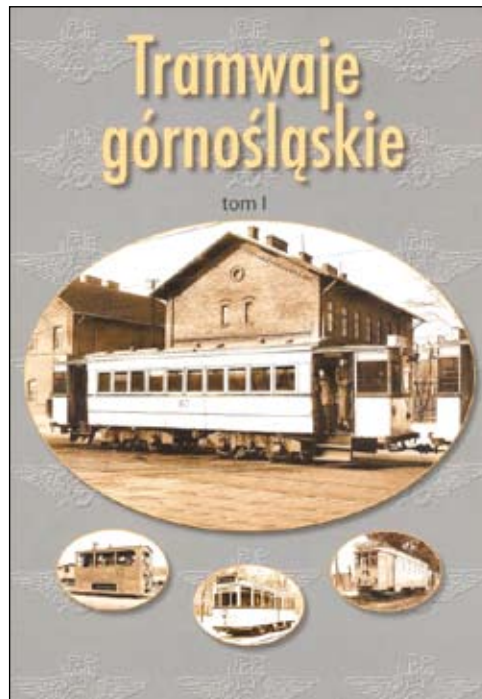
- Sądzę, że to zaskoczenie dla słuchaczy, bo repertuar jest zupełnie odmienny od tego, do jakiego w przypadku Zbigniewa Wodeckiego jesteśmy wszyscy od lat przyzwyczajeni. Mamy nadzieję, że to niezwykle spotkanie „na żywo” przyczyni się do reklamowania naszej płyty – mówił w Chorzowie Joachim Krzyk.

Jego zdanie podzielał także Zbigniew Wodecki. – Z radością zgodziłem się na udział w realizacji płyty. Ten region jest kolebką znakomitych muzyków, a Big Silesian Band jest tego świetnym przykładem. Z taką muzyką możemy bez kom-



Tramwajowy minirecital Big Silesian Band.

Kilkuletnie prace nad opracowaniem historii śląskich i zagłębiowskich tramwajów dobiegły do szczęśliwego finału. Warto jednak było czekać, gdyż dwutomowa monografia budzi respekt nie tylko jeśli chodzi o stronę techniczną i zgromadzony materiał. Autorzy zadbali o niezwykle atrakcyjną treść udokumentowaną odpowiednimi źródłami.



Historia naszych tramwajów

Opisanie dziejów tramwajów aglomeracji katowickiej ze względu na ogromny materiał podzielono na dwa tomy. Tom pierwszy wyczerpuje temat do 1945 roku. Drugi opisuje dzieje tego systemu transportowego po 1945 roku. Oba tomy są bogato ilustrowane. Wśród ponad 850 ilustracji znakomitą większość stanowią fotografie, wśród nich licząca 250 zdjęć galeria (między innymi z kolorowymi Bremenami). Pozostałe ilustracje to rysunki techniczne taboru i konstrukcji torów, mapy miast, plany układów torowych z różnych okresów (w tym wszystkie współczesne pętle) oraz reprodukcje dokumentów. Czytelną prezentację licznych danych ułatwia 45 tablic.

Monografia przekazuje wiedzę w profesjonalny sposób z zastosowaniem warsztatu historycznego, a jednocześnie w przystępnej formie. Na warsztat historyczny składa się ponad 660 przypisów, które nie tylko powołują się na źródła, ale także komentują główną treść. Ukoronowaniem i niezbędnym uzupełnieniem zasadniczego tekstu są załączniki. W wydanej właśnie tomie II są to: wykaz linii, łącznic, pętli torowych i zajezdni uruchomionych po 1945 r., a także linii, łącznic i zajezdni zamkniętych po 1945 r., kalendarium linii tramwajowych po 1945 r. oraz wykaz taboru wprowadzonego do eksploatacji po 1945 r.

Zaletą monografii jest zebranie w całość i przedstawienie, często nieznanych, faktów z historii

komunikacji tramwajowej w najbardziej zindustrializowanym i zurbanizowanym regionie Polski. Autorzy, czerpiąc wiedzę z podstawowych dokumentów archiwalnych i prasy codziennej, zamiast opracowań już przetworzonych, prostują wiele nieprawdziwych, powtarzanych przez lata błędów dotyczących dat i przebiegu zdarzeń.

Opracowanie z pewnością sprawi przyjemność nie tylko fanom tramwajów w kraju i za granicą, ale może być pomocne wszystkim zajmującym się historią techniki i dziejami regionu, a nawet urbanistom. Dzięki licznym fotografiom, jest niezwykle ciekawym dokumentem metamorfozy, którą przeszły nasze miasta i osiedla na przestrzeni ostatnich niespełna 70 lat.

Fotograficzna pasja nagrodzona

Sebastian Kriegel, motornicz z Gliwic, którego sylwetkę przedstawialiśmy w kwietniu br. na naszych łamach, został wyróżniony w drugiej edycji konkursu fotograficznego Centrum Unijnych Projektów Transportowych pod hasłem "Infrastruktura i środowisko w obiektywie". Gratulujemy!

Konkurs cieszył się sporym zainteresowaniem. Do Centrum Unijnych Projektów Transportowych nadesłano blisko sto prac. Jury przyznało Grand Prix oraz wyróżnienia w trzech kategoriach. Sebastian Kriegel otrzymał wyróżnienie w kategorii "Człowiek" za zdjęcie pod tytułem "Brukarze przy pracy - prace przy modernizacji torowiska w centrum Katowic". Poprzez swego reprezentanta wyróżnione zostały także Tramwaje Śląskie S.A.!

Celem konkursu Centrum Unijnych Projektów Transportowych było pokazanie inwestycji in-

frastrukturalnych, jako źródła inspiracji, a także udokumentowanie efektów prac włożonych w rozwój infrastruktury transportowej. Szczególną uwagę jury zwracały walory artystyczne fotografii oraz aspekt promocji inwestycji, współfinansowanych z Programu Infrastruktura i Środowisko. Autorzy wyróżnionych prac otrzymali w nagrodę profesjonalne aparaty fotograficzne.

Warto przypomnieć, że Sebastian Kriegel brał udział również w konkursie fotograficznym organizowanym przez Tramwaje Śląskie S.A., w którym otrzymał I nagrodę oraz wyróżnienie. Wszystkie prace nagrodzone w konkursie fotograficznym "Infrastruktura i środowisko w obiektywie" obejrzeć można na stronie internetowej Centrum Unijnych Projektów Transportowych: www.cupt.gov.pl.



Fot. Sebastian Kriegel

Horoskop

WODNIK [20.01-18.02]

Decyzji o wyjeździe nie można już dłużej odkładać „do jutra”. Trzeba ją ostatecznie podjąć. Czas na rachunki zysków i strat dawno upłynął. Chcesz się w tej sprawie poradzić gwiazd? One mówią, że jeśli zostaniesz w domu, będziesz tego wkrótce żałować.

RYBY [19.02-20.03]

Szanuj struny głosowe. Możliwe, że w najbliższym czasie przypęta się do ciebie jakaś jesienna infekcja, która obciąży gardło. A od zawsze wiadomo, iż lepiej zapobiegać niż leczyć. Ukojeniem będą stare, sprawdzone sposoby domowe.

BARAN [21.03-19.04]

Chętnie pomagasz innym w potrzebie, w miarę swoich możliwości. Nie oczekujesz nic w zamian, ale bywa, że zachowanie niektórych osób, które z twojej pomocy skorzystały, wzbudza rozczarowanie...

BYK [20.04-20.05]

Troski, jakie ostatnio zaprzęają ci głowę, odbijają się niekorzystnie na twojej sytuacji zdrowotnej, dokładając dodatkowych problemów. Powinieneś w spokoju odpocząć i poszukać skutecznego sposobu na relaks...

BLIŹNIĘTA [21.05-21.06]

Musisz lepiej panować nad swoimi emocjami. Doskonale wiesz, w jakich sytuacjach łatwo dajesz się wyprowadzić z równowagi i tracisz kontrolę nad reakcjami. Impulsywność i wybuchowość działają wyraźnie na twoją niekończącą się.

RAK [22.06-22.07]

Spójrz uważnie do kalendarza! Nie możesz przeoczyć ważnej rocznicy bliskich krewnych, bo dla twojej nieobecności na zaplanowanych od dawna uroczystościach nie byłoby żadnego usprawiedliwienia!

LEW [23.07-22.08]

Złap się za kieszeń! Kochasz zakupy i niezmiennie cieszą cię wszystkie nowe nabytki. Teraz jednak przed tobą niezbyt dobry czas w zakresie kondycji domowych finansów. Trzeba nieco zacisnąć pasa.

PANNA [23.08-22.09]

Partner wyczuwa Twój brak zaufania i podejrzliwość. Pomyśl, jak sam czułbyś się w takiej sytuacji, gdyby role się odwróciły. Okoliczności nie sprzyjają dobrym relacjom, a wina, niestety, całkowicie leży po Twojej stronie.

WAGA [23.09-22.10]

Ostatnie problemy należą już do przeszłości. Nie wróć, jeśli nie będziesz ich wciąż rozpałmiętywać. Nie oglądaj się w przeszłość. Skupienie na sprawach bieżących pozwoli na szybki powrót do równowagi, której tak bardzo wciąż ci brakuje.

SKORPION [23.10-22.11]

Staraj się nie brać teraz na siebie nowych obowiązków i spokojnie dokończ realizowane już zadania. Wszystkiemu na raz i tak nie podołasz. Nie ulegaj ufudzie szybkiego zysku.

STRZELEC [22.11-21.12]

Zespół pracuje jak mechanizm szwajcarskiego zegarka. Dopóki każdy element mechanizmu robi to, co do niego należy, wszystko toczy się prawidłowo. W odpowiedzialnej grupie utrzymanie pożądanego stanu rzeczy nie jest wielkim wyzwaniem.

KOZIOROŻEC [22.12-19.01]

Masz poczucie, że w ostatnim czasie wszystko udaje ci się zbyt łatwo. To oczywiście tylko złudzenie, bo za twoimi sukcesami stoi długi czas ciężkiej i konsekwentnej pracy. dobra passa utrzyma się jeszcze długo!

KRZYŻÓWKA

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31					
■	1		■	6	■	4							14																						
9	■		10																																
11																																			
			13																																
14																																			
18																																			
20	21		22																																
27																																			
30																																			

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----

Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązanie do 10 grudnia na adres wydawcy rozlosujemy nagrody w postaci biletu miesięcznego KZK GOP. W tym miesiącu bilet miesięczny wylosowała Barbara Hefeman z Katowic. Gratulujemy!

POZIOMO:

1) odcisk stopy na piasku, 6) miasto, siedziba Rejonu nr 1 Tramwajów Śląskich, 10) zakaz przywozu określonych towarów, 11) gatunek herbaty, 12) paciorki na szyi, 13) brawa, 14) pokarm dla konia, 15) miasto, siedziba Rejonu nr 3 Tramwajów Śląskich, 18) rodzaj zamszu, 19) skok na bank, 20) polskie włókno poliestrowe, 23) szpilka przy bucic, 24) miasto, siedziba ZUR i Dyrekcji Tramwajów Śląskich, 27) błoniaste połączenie kości czaszki, 28) iks, ..., zet, 29) miasto, siedziba Rejonu nr 4 Tramwajów Śląskich, 30) polowanie w Afryce, 31) mija nieublaganie.

PIONOWO:

2) przegląd czegoś, 3) rywal republikanina w USA, 4) brat Kaina, 5) ubiór sportowy, 6) dodatkowe, zwłaszcza nielegalne zarobki, 7) mecz Ruchu Chorzów i Górnika Zabrze, 8) domek Eskimosa, 9) miasto, siedziba Rejonu nr 2 Tramwajów Śląskich, 15) pracownik PKO lub ING, 16) to, czym meble są wyściełane, 17) wykonuje kapelusze damskie, 21) filmowa Elza z buszu, 22) piękna boginka, 24) rodzaj kleszczy, 25) charakterystyka postaci, 26) dawny upiór, duch.